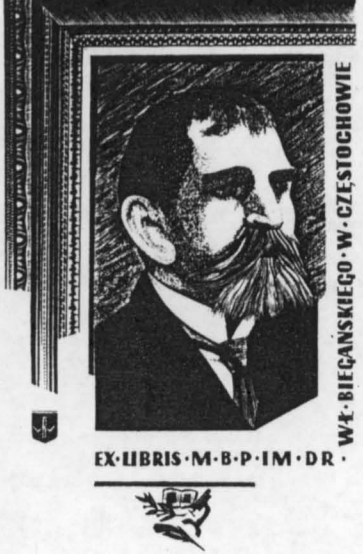

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Rok IV. Niedziela dnia 13 kwietnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 15.

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnoszeniem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62. Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4. w piątki od 6—8. Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10—12

Cena numeru 10 gr.

Zwycięstwo Prawa-to przyszłość Polski

Oświadczenie stronnictw opozycji.

Od czterech prawie lat marsz. **Józef Piłsudski** jest dyktatorem faktycznym Rzeczypospolitej. Od czterech prawie lat panuje w Polsce system rządzenia, tworzony stopniowo po przewrocie majowym. Życie zbiorowe kraju kroczy ustawicznie po wąskiej krawędzi, oddzielającej stan pozorów prawa do stanu brutalnego bezprawia.

Niepewność powszechna stała się znamieniem wszystkich polskich stosunków społecznych i politycznych; samowola i nadużycia administracyjne przeobraziły się w zasadę postępowania wobec stronnictw opozycyjnych, wobec wszelkich niezależnych sił społecznych. Przy pomocy nadużyć, stwierdzanych dzisiaj w orzeczeniach Sądu Najwyższego, przeprowadzono wybory do trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej, nie zdołano jednak zdobyć dla siebie posłusznej większości. Wręcz przeciwnie Sejm Rzeczypospolitej, świadomy swej odpowiedzialności historycznej za losy i przyszłość Państwa, podjął walkę o przywrócenie pełni mocy prawu, o położenie kresu systemowi „ukrytej" dyktatury p. marsz. Piłsudskiego.

Równocześnie zaś nastąpił, przewidywany od wielu już miesięcy, kryzys gospodarczy.

Nędza wsi, niski poziom płac robotniczych i pracowniczych załamały spożycie wewnętrzne kraju; przemysł stanął; handel i rzemiosło tracą samą możność istnienia; olbrzymie masy drobnych rolników, setki tysięcy bezrobotnych — przeżywają prawdziwą tragedję rozpaczy.

Polityka gospodarcza rządów „pomajowych", lekkomyślna, bezplanowa, obliczona — w okresie pomyślnej konjuktury — na jaskrawe a nieistotne efekty, nie umiała niczego przewidzieć, nie umiała się przygotować zawczasu na okres klęski; systematyczne — z drugiej strony — zaostrzanie wewnętrznych walk politycznych, gwałcenie prawa, utrzymywanie rozmyślne stanu niepewności, wszystko to uniemożliwia enargiczną odbudowę gospodarczą zarówno własnym wysiłkiem społeczeństwa, jak i przy pomocy kapitałów zagranicznych.

Zaostrzenie walk politycznych nabrało napięcia szczególnego od chwili, gdy Sejm, wykonując swe prawo konstytucyjne kontroli nad gospodarką państwową Rządu.

ujawnił nielegalne wydatkowanie pieniędzy publicznych, sięgające setek miljonów złotych.

Stąd wynikła sprawa b. ministra Skarbu **Czechowicza** przed Trybunałem Stanu.

P. marsz. **Piłsudski** odpowiedział znanemi obelgami. Przez siedem miesięcy Sejm nie był zwoływany. Skoro zaś zebrał się wreszcie w terminie rozpoczęcia zwyczajnej sesji budżetowej,

usiłowano go steroryzować

najściem grupy oficerów w dn. 31 października 1929 r.; wyzyskano to zajście następnie dla dalszego skrócenia o cztery tygodnie czasu prac sejmowych.

W dn. 6 grudnia Sejm obalił Rząd p. **Świtalskiego.** Powiedzieliśmy wtedy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, że nie chodzi sejmowi o zmianę osób tylko, że chodzi o zupełną

zmianę systemu rządzenia

który prowadzi państwo do katastrofy.

P. Prezydent powołał gabinet p. **Bartla.** Sejm przystąpił do intensywnej pracy:

Uchwalił Państwu budżet, wszczął kroki, zmierzające do przywrócenia praworządności, uchwalił szereg ustaw, niezbędnych dla kraju i dla szerokich mas ludności, zniósł dekret prasowy, rozpoczął dzieło rewizji konstytucji i reformy systemu podatkowego, budowy jednolitego samorządu.

Zadania swe Sejm wykonywał bez pomocy, bez lojalnego udziału **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.** Blok ograniczył swoją rolę do rzucania kłód pod nogi p. Bartlowi i do rzucania wyzwisk pod adresem większości sejmowej.

Rząd p. Bartla upadł z kolei. Upadł pod ciężarem

dwuznaczności i nieszczerości własnego położenia;

nie umiał czy nie mógł być Rządem prawdziwym; wszak p. marsz. Piłsudski nie zezwolił mu nawet na zajęcie stanowiska określonego w sprawie rewizji Konstytucji, którą p. Bartel ogłosił publicznie, jako jedno z głównych swoich zadań.

Nastąpiło przesilenie ostatnie. Przewlekano je rozmyślnie, wypełniano „konferencjami" bez końca, byle nie dopuścić więcej Sejmu do głosu.

I znowu p. marsz. Piłsudski wystąpił z oświadczeniem, rzucającem obelgi na Przedstawicielstwo Narodu.

Nad obelgami przechodzimy do porządku dziennego; nie mogą one nas dotknąć; byłoby poniżej naszej godności reagować na nie. Zaraz po nich wszakże p. marsz. Piłsudski powiadomił Sejm o swych

„czterech warunkach"

streszczających się w żądaniu, by Sejm wyrzekł się prawa i obowiązku kontroli nad polityką Rządu i nad

gospodarowaniem groszem publicznym,

co oznaczałoby przekreślenie Konstytucji i poddanie się dyktaturze.

„Warunki" te musiały być z miejsca odrzucone. Nadszedł czas zamknięcia sesji, p. Prezydent Rzeczypospolitej uznał za możliwe

powołać Rząd p. Sławka,

Rząd jawnej, wyraźnej walki z Przedstawicielstwem Narodu i z wolą ogromnej większości społeczeństwa.

Sejm został zamknięty; zanim zbierze się znowu — musi zabrać głos opinja publiczna, musi zabrać głos równie otwarcie i równie wyraźnie. Czas niedomówień minął. Milczenie i bierność stają się tchórzostwem.

Żądanie nasze jest jedno:

usunięcie dyktatury i przywrócenie panowania prawa,

w przeciwnym razie nie nastąpi żadne „uspokojenie". Będą się zaostrzały dalej walki polityczne. Będzie rosła nienawiść. Będą się piętrzyły trudności gospodarcze. Będą leżały odłogiem

zagadnienia olbrzymie

społeczne, gospodarcze, ustrojowe, od których rozwiązania zależy jutro Rzeczypospolitej, jej podstawa w świecie, utrwalenie jej Niepodległości. System dyktatury prowadzi kraj do katastrofy.

Czas skończyć!

Odwołujemy się do opinji publicznej. Jeżeli zaś p. Prezydent Rzeczypospolitej nie chce powziąć decyzji w myśl woli Przedstawicielstwa Narodu, — niech w takim razie

rozwiąże Sejm,

niech w takim razie ten spór zasadniczy pomiędzy Sejmem a marsz. Piłsudskim

rozstrzygnie w sposób ostateczny sam kraj

w drodze nowych wyborów, ale wyborów **uczciwych.** Próby sfałszowania decyzji kraju wywołaćby musiały zdecydowany odpór i samoobronę narodu.

Z drogi walki o Prawo nic nas zepchnąć nie zdoła.

W zwycięstwie Prawa widzimy jedyną ostoję bytu, ładu i rozwoju Polski.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów.
Klub Parlamentarny „Wyzwolenie"
Klub Stronnictwa Chłopskiego.
Klub Parlam. Polsk. Str. Lud. „Piast".
Klub Parlam. Chrześcijańskiej Demokracji.
Klub Parlam. Narodowej Partji Robotniczej

Warszawa, w kwietniu 1930 r.

Sesja nadzwyczajna w maju?

Jak doniosły pisma dziś o godz. wpół do 6 odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Dowiadujemy się, że na posiedzeniu tem poza sprawami rolnemi rozpatrywany będzie cały szereg ustaw podatkowych i ewentualnych zmian w dotychczasowych przepisach o podatkach, między innemi o podatku obrotowym.

W bieżącym tygodniu odbędą się prawdopodobnie posiedzenia niektórych klubów parlamentarnych oraz zebranie centrolewu. Na posiedzeniach tych zapadnie decyzja, co do terminu wniesienia pisma i zwołania sesji nadzwyczajnej.

W kołach sejmowych krążyła wczoraj pogłoska, której jednak zupełnie nie dawano wiary, że niezależnie od wniosku poselskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej zwoła sesję nadzwyczajną na połowę maja, a to zwłaszcza wobec konieczności zatwierdzenia umowy handlowej Polski i Niemiec.

Nadzory sądowe i upadłości

Wymownym dowodem olbrzymiego kryzysu gospodarczego w Polsce są upadłości firm i nadzory sądowe.

W samym tylko okręgu łódzkim było nadzorów i upadłości

w 1928 r. — 98
w 1929 r. — 328

w styczniu i lutym 1930 roku po 100.

Gdyby upadek przedsiębiorstw szedł w takim samym stopniu przez cały rok, to w 1930 r. osiągnęlibyśmy 1200 nadzorów sądowych i upadłości.

Możemy być pewni, że zladacz opozycji wszechwładny pan Sławek na polu gospodarczem nie okaże swej siły, bo jej nie ma, Partje rządowe głoszą, że sprawcą kryzysu jest opozycja.

Kończy się uśmiał z tego!

Przecież jeszcze 2 tygodnie temu ta sama BB. głosiła, że rząd jest tak mocny, że mu nikt nie da rady.

Już niedługo 1 Maj!

Bądźcie wszyscy gotowi! W dniu 1 Maja polski świat pracy powie swoje słowo!

Ludzie pracy miasta i powiatu! Ludzie pracy fizycznej i umysłowej.

W tym roku dzień

1 Maja

musi być dniem, w którym Wy wszyscy musicie głos zabrac. Skończyły się dni niejasności, skończyły się dni niedomówień.

Poniesiecie wśród poszumu chorągwi czerwonych, poniesiecie przez ulice miast, miasteczek i wsi

Wasz ból, Waszą krzywdę i Waszą niedolę;

zażądacie stanowczo, jasno, bez osłonek zupełnej

likwidacji systemu „ukrytej" dyktatury marsz. J. Piłsudskiego,

zażądacie, aby przywrócone zostało w Polsce panowanie Konstytucji i Prawa, staniecie w obronie Demokracji i Wolności.

Wyjdą na ulicę sztandary dawnych

walk o Niepodległość,

przypomną krajowi te ideały, za które umierali najlepsi, przypomną ofiarę wiernych synów Sprawy, sponiewieraną dziś w błocie obelg, wyzwisk, tchórzostwa moralnego, pogoni za karjerą.

Te stare sztandary łączyły nierozerwalnie losy Polski z

wyzwoleniem społecznem mas ludowych.

Niech dzień 1 Maja objawi światu z powrotem tę łączność. Polska Pracująca postawi twardo na porządku dziennym zagadnienia olbrzymie, zagubione i przemilczane rozmyślnie w okresie „sanacji"; zażądacie

kontroli nad produkcją i refor my rolnej,

zabezpieczenia losu bezrobotnych i zabezpieczenia losu starców czy inwalidów pracy,

Prawa do nauki i do oświaty,

Sprawiedliwego rozdziału podatków,

Sprawiedliwego, uczciwego postępowania wobec mniejszości narodowych.

W imię **pokoju**, w imię **braterstwa ludów** zbierzcie się tłumnie na zgromadzeniach masowych. W tym roku dzień

1 maja

będzie dniem ujawnienia **prawdziwej woli ludu.**

Więc bądźcie gotowi! Nie wolno nikomu pozostać na uboczu!
Socjalizm obowiązuje! Bez demokracji i wolności niemasz Socjalizmu!

POD SĄD HISTORJI

Dlaczego Sąd Najwyższy Rzeczyp. unieważnił mandat B. B. w tarnopolskim okręgu wybor.

Wyciągi dosłowne z tekstu orzeczenia Sądu Najwyższego.

Mamy przed sobą

dokument urzędowy,

tekst orzeczenia Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej w sprawie unieważnienia jednego mandatu B. B. w okręgu wyborczym nr. 54 (Tarnopol). Podajemy niektóre ustępy tekstu do wiadomości publicznej:

„Na podstawie bliższego zbadania akt Obwodowej Komisji Wyborczej nr. 3 powiatu Zbaraskiego w Czaharach Zbaraskich przyszedł Sąd Najwyższy do przekonania, że zarzut, uczyniony tejże Komisji, co do mylnego obliczenia głosów, oddanych na listę nr. 1, jest słuszny. Protokuł głosowania stwierdzał bowiem pierwotnie w sposób oczywisty, że liczbę głosujących wyborców oznaczono na 620, **którą następnie czy to drogą fałszu,** czy też pomyłki, zmieniono na 820... Na drugiej stronicy protokułu głosowania liczba głosów na listę nr. 1 złożonych — 376 — jest znów **w sposób oczywisty przerobiona** z liczby pierwotnie w tym miejscu wykazanej: 176 lub 178 głosów. Nieprawdziwość liczby 376 wynika również z kart obliczeniowych, w których widoczne jest **dopisanie inną ręką i innym atramentem** do pierwotnie zaznaczonych 176 głosów, jako oddanych na listę nr. 1, dalszych głosów. Liczba 376 na odwrocie głównej karty obliczeniowej (w obu egzemplarzach) także jest widocznie przerobiona z liczby 176...

..W zestawieniu wyników głosowania..., dotyczącym Komisji Obwodowych pow. Kopyczynieckiego w wierszu piątym od dołu wykazane zostało, iż na listę nr. 1 oddano w Czanokońcach Wielkich głosów ważnych 1063, na listę zaś nr. 18 głosów 151, przyczem w egzemplarzu zestawienia wyników głosowania, dołączonych do akt Sądu Najwyższego, widoczne jest **podskrobanie** w miejscach, w których powyższe cyfry są wypisane. Tak więc wskutek przestawienia cyfr wspomnianych powiększono liczbę głosów na korzyść listy nr. 1 o głosów 912 i o takąż liczbę zmniejszono ilość głosów, oddanych na listę nr. 18..."

——

Działo się to wszystko w pierwszych dniach marca 1928 r. Generalnym Komisarzem Wyborczym, mającym pieczę nad praworządnością wyborów, był p. **Stanisław Car,** członek palestry polskiej, dzisiejszy minister sprawiedliwości Rzeczypospolitej. Kierownictwo organizacją wyborów spoczywało — pod odpowiedzialnością formalną — p. gen.

Sławoj Składkowskiego

i w rękach ówczesnego dyrektora departamentu politycznego Ministerjum Spraw Wewnętrznych a późniejszego prezesa Rady Ministrów p.

Kazimierza Świtalskiego

Pod kierunkiem tych trzech panów, przy ich niewątpliwej odpowiedzialności za kierownictwo

stały się możliwe

te rzeczy, o których pisze orzeczenie Sądu Najwyższego. Nazwisk bezpośrednich winowajców

fałszerstw,

dokonanych w 54 okręgu wyborczym w tej chwili jeszcze nie znamy. Należy ogłosić

te nazwiska publicznie,

oddać je pod pręgierz opinji publicznej. To już nie jest jakaś brutalność polityczna, to jest

fałszowanie dokumentów państwowych,

zwyczajne, wulgarne przestępstwo kryminalne. Tej plamy zmyć niepodobna.

Pod adresem p. ministra Cara!

Jeden z najwybitniejszych członków palestry warszawskiej z powodu mianowania p. Stan. Cara ministrem sprawiedliwości ogłosił w prasie „list otwarty", w którem przytoczył etapy rozwoju „ideologji" p. St. Cara jako adwokata, potem ministra sprawiedliwości i komisarza „od wyborów" — a następnie różne „nieprzyjemności" w związku z ponownem przyjęciem p. Cara w szeregi członków adwokatury. Wspomniany list zakończył temi słowy:

„Panie Ministrze Sprawiedliwości— czy Pan staje w służbie prawa — czy też uczyni Pan nadal z prawa służbę doraźnej polityki? Czy Pan zamierza współdziałać z władzą, która nie chce uznawać hamulca ustawy, czy też odbudować w Polsce życie wolne, życie pełne, na prawie oparte, i przez prawo zorganizowane?

Stawiam to pytanie, jako jeden z wielu prawników, czekam odpowiedzi, jako jeden z tysięcy obywateli.

Życie, społeczeństwo i państwo dłużej czekać nie mogą."

ZYGMUNT NAGÓRSKI.

Pytania te brzmią nieco... retorycznie, bo trudno wątpić, że autor listu nie ma żadnych złudzeń co do p. St. Cara!

Złudzeń tych dziś nie żywi nikt w Polsce! Kraj już przekonał się kto i wiele jest wart i czego oraz po... kim można się spodziewać!

Świadczą o tem wyniki, unieważniające „sprytnie" przeprowadzone wybory, których p. St. Car był... kuratorem!

I ta plama już się nie... wypierze...

Artykuły marsz. Piłsudskiego,

a pożyczka zapałczana.

Jeden z popularnych w Niemczech dzienników, omawiając sytuację w Polsce, dochodzi do następujących refleksji:

„Ludzie stawiają tu pytanie, czy podobna gra z ciałami ustawodawczemi jest na miejscu w czasie ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jednocześnie wskazują tu na fakt, że pożyczka 25 miljonów dolarów dla monopolu zapałczanego, o którą rokowania miały być w tych dniach zakończone, nie dochodzi do skutku. Po ukazaniu się ostatniego artykułu Marszałka Piłsudskiego koncern Kreugera, który miał udzielić pożyczkę, odstąpił od rokowań".

Oto są „radosne" rezultaty, jakie wydają kapralowskie pomysły i wyzwiska!

A skutki tych, wątpliwej wartości, metod odczuwa na sobie cały kraj, od robotnika do pracującego inteligenta włącznie!

„Oni" tego nie odczuwają! „Oni" wydają miljardy, żądają coraz większych funduszów dyspozycyjnych, premjerują i wyjeżdżają do badów zagranicznych — Polskę pracującą prowadząc do ostatecznej nędzy!

To jednak musi się skończyć!

Rozwiązanie Sejmu.

Premjer, p. Sławek niedwuznacznie dał do zrozumienia, że nie dopuści do zwołania Nadzwyczajnej Sesji Sejmowej, a w razie konstytucyjnego żądania, do którego potrzebne są podpisy jednej trzeciej części posłów, gotów jest przedstawić p. Prezydentowi propozycję rozwiązania Sejmu.

A opozycja bynajmniej się tego nie boi — bowiem w razie ogłoszenia wyborów — „sanację" ostatecznie szlag trafi — a w razie nierozpisania i zawieszenia konstytucji na kołku, skutek będzie... tenże...

Bowiem „skończyły się dni... bujania..." — masy robocze nie dadzą się byle każdemu dalej wodzić za nos!

Uchwały Klubu Stron. Chłopskiego.

Obradował w Sejmie klub poselski Stronnictwa Chłopskiego.

Po ożywionej dyskusji, klub powziął następującą rezolucję:

Klub Stronnictwa Chłopskiego uważa, że przez powołanie rządu p. Sławka, sytuacja polityczna w Polsce doznała ogromnego zaostrzenia, co pociągnie za sobą wzmożenie walk wewnętrznych, pogłębienie kryzysu gospodarczego i dalszy upadek prestiżu i zaufania Polski zagranicą.

To spowoduje dalszy bojkot Polski przez kapitał zagraniczny a otrzymanie wielkiej długoterminowej pożyczki zagranicznej jest dziś jednym sposobem ratowania Polski od zupełnej ruiny ekonomicznej.

Wskutek tego, klub uważa rząd p. Sławka za szkodliwy dla Polski i odmawia mu swego zaufania.

W dalszym ciągu swej uchwały klub wskazuje na sprawców fatalnego załatwienia przesilenia, zaleca zwołanie sesji nadzwyczajnej i domaga się zjednoczenia stronnictw chłopskich.

Klub Sprawozdawców Parlamentarnych czy Bezrobotnych!

Premjer W. Sławek przybył do klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wygłosił mowę (ajakżeż) i polecił, aby Sprawozdawcy nie pytali go o to co zamierza, bo im nic powiedzieć... nie może. — Na to prezes Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, red. Bazylewski odpowiedział:

„Panie premjerze! Dziękuje bardzo serdecznie za zaszczyt, jaki nas spotkał. Jeżeli mi wolno skorzystać z pierwszego zetknięcia z Panem Premjerem, pozwolę sobie wyrazić życzenie które będzie zarazem życzeniem wszystkich odcieni prasy wśród nas reprezentowanej: **jesteśmy Klubem Sprawozdawców Parlamentarnych — nie chcielibyśmy być Klubem Sprawozdawców Bezrobotnych.** Jeżeli w koncepcjach rządowych atom takich życzeń naszych może mieć jakąś wagę, **prosimy o jego uwzględnienie"**

O to właśnie chodzi.

Minister a Kierownik Ministerjum.

W związku z nominacją po ostatniem przesileniu p. Kwiatkowskiego od kilku lat Ministra Przemysłu i Handlu — kierownikiem tegoż Ministerjum, otrzymujemy z wielu stron zapytania, jaka zachodzi różnica pomiędzy ministerstwem, a kierownikiem ministerjum.

Wyjaśniamy więc, że o ile **minister jest odpowiedzialny za całokształt polityki rządowej, o tyle kierownik ministerjum odpwiada za swój resort** i nie może być pociągany do odpowiedzialności parlamentarnej.

Moda pojedynków.

Już nietylko mężczyźni — ale nawet kobiety przejęły się idjotycznym sposobem załatwiania zatargów t. zw. honorowych.

Oto w Warszawie niejaka mec. Stanisławowa H. i inż. Rita K. mocno się na siebie... pogniewały — chodziło o męża jednej z tych pań, z którym druga zawiązała romans.

Od słowa do słowa — zawiązała się rozmowa — niewiasty zgodnie z wszelkiemi kodeksami honorowymi popoliczkowały się i wnet potem odbyły... pojedynek.

Honorowi stało się... zadość!

Co słychać na szerokim świecie

(—) **Odznaczenie socjalistów.** Paryski instytut socjologiczny godność członków honorowych nadał trzem wielkim socjalistycznym politykom świata — ttow.: Mac Donaldowi, Hendersonowi i Müllerowi.

(—) **Zajścia w Palestynie.** Ogłoszony ostatnio raport komisji, która przeprowadziła dochodzenia w sprawie zeszłorocznych zaburzeń w Palestynie, ujawnił, że arabowie pierwsi napadli na żydów — ostatni zaś, jeśli dokonali również szeregu napaści na arabów, to napaści te były właściwie odwetem.

Wyniki przeprowadzonych dochodzeń rzucają ciekawe światło na zeszłoroczne zamieszki arabsko-żydowskie, które prasa niejednokrotnie o świetlała, jednak często fałszywie.

(—) **Wyrok na powstańców litewskich.** Zakończony został proces przeciwko powstańcom, inspirującym słynny na Litwie zamach w Taurogach!

Główny oskarżony, Armenas skazany został na lat 15, a każdy z sześciu jego towarzyszy na 6 lat ciężkiego więzienia.

(—) **Ruch niepodległościowy w Indjach.** Ruch niepodległościowy, na którego czele stoi twórca jego, Ghandi, przybiera coraz większe i groźniejsze rozmiary!

Ulicami miast przeciągają pochody, niosące transparenty z napisami, żądającymi pozostawienia Indji dla hindusów itp.

Władze angielskie poważnie się liczą z coraz bardziej wzrastającym ruchem — zamierzając, w ostateczności, ponownie aresztować przywódców ruchn z Ghandim na czele.

(—) **Dymisja ministra spraw wojskowych.** Podaje prasa, minister spraw wojskowych miał się podać do dymisji O ile minister nie zmieni swego postanowienia, premjer objąłby tymczasowo tekę ministra spraw wojskowych.

Ostrożnie! Nie cieszcie się zawczasu — to w ...Rumunji...

(—) **Stanowisko Labour Party coraz mocniejsze.** Pomimo, że głosowanie nad wnioskiem o reorganizacji górnictwa węglowego, które odbyło się przed trzema tygodniami, postawiło rząd tow. Mac Donalda w dość przykrem położeniu, radość konserwatystów z powodu spodziewanego upadku rządów socjalistycznych trwała krótko. — Dziś rząd tow. Mac Donalda jest mocniejszy niż był, a debaty budżetowe stanowisko to jeszcze utrwalą.

(—) **Odwołanie delegacji.** Delegacja włosk'a w Londynie otrzymała od Mussoliniego polecenie, by najpóźniej w święta wielkanocne wróciła do Rzymu.

Z odwołaniem tem niektórzy łączą wyniki konferencji Brianda i tow. Mac Donalda, które wykazały znaczne zbliżenie francusko-angielskie.

(—) **Niemcy o rządzie p. Sławka.** „Frankfurter Zeitung" omawia sytuację w Polsce, wytworzoną przez usunięcie się prof. Bartla i powrót kursu „pułkownikowskiego".

Prasa niemiecka podkreśla, że sytuacja w Polsce ostatnio została znacznie zaostrzona przez powierzenie premjerostwa pułk. Sławkowi, oraz mianowanie ministrami p. St. Cara, autora dekretów prasowych i p. Prystora, któremu Sejm wyraził wotum nieufności.

Zastanawiając się nad możliwością nowych wyborów, gazeta podkreśla, że wybory te nie przyniosłyby sukcesu partji rządowej.

W końcu notuje, że ogólne niezadowolenie i wzrastający niepokój wywołują przekonanie, że obecny stan dalej trwać nie może.

(—) **Czyżby upadek Stalina.** W związku z osłabieniem t. zw. kolektywizacji wsi, do czego zmusili Stalina chłopi, popularnie zwani kułakami, w Sowietach nastąpiło silne zaostrzenie akcji przeciwko Stalinowi, — a wtajemniczeni podają nazwiska przypuszczalnych jego następców.

Czy i te pogłoski okażą się przesadzone, czas pokaże.

W kraju.

(—) **Spóźnione... miłosierdzie.** Według komunikatów prasy „sanacyjnej", w Polsce zawiązał się pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej, a z inicjatywy p. ministrowej Zaleskiej, komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi we... Francji.

A przed tygodniem prasa francuska doniosła, że suma przewidziana na tę pomoc została już zebrana i to z nadwyżką — tak więc nasza polska, „regjonalna" akcja wygląda na... musztardę po obiedzie!

Nie ma to jednak nic do rzeczy! Komitet, o ile taki jest, może nadal i to bardzo pożytecznie pracować: należy tylko coś nie coś zmienić w szyldzie i zacząć akcję pomocy dla ofiar.. „sanacyjnych" rządów!

(—) **Kwas siarczany czy potrawka „talerzowa".** Prasa gadzinowa doniosła, że w czasie demonstracji warszawskich przeciwko nowemu rządowi, atakujący tłumy policjanci zostali oblani kwasem siarczanym.

A, podobno, było tam coś takiego — nie był to jednak kwas siarczany, a potrawka „talerzowo-imieninowa", którą niektórzy nakładają sobie na talerz, a człowiek zdrowy zostawia poza... domem...

Jakieś kwaso-siarczanowe... ekskrementy!

(—) **Wyczerpanie polskich premjerów.** B. premjer Bartel, w celu poratowania, nadszarpniętego bieganiną od zamku do Belwederu, zdrowia wyjechał zagranicę.

Marsz. Senatu, Szymański, wyjeżdża do Trenezyna!

Pos. Jan Piłsudski jeszcze się nie zdecydował dokąd, premjer Walery Sławek dopiero się... zastanawia...

Urządzają sobie takie marsze... szlakiem kadrówki...

A możeby tak, idąc w ślady ex-premjera Świtalskiego, machęli się oni wszyscy do... Biaritz...

Nastąpiłoby w kraju faktyczne... uspokojenie...

(—) **Ratyfikacja traktatów handlowych.** Prasa „sanacyjna", otrzymująca „z góry" wskazówki, co do tego, co i jak pisać, ogłasza, że rząd może zawarte traktaty handlowe wykonać, nie odwołując się do ich ratyfikacji przez Sejm.

Chciałaby dusza do raju — cóż kiedy, naprzykład, Niemcy wyraźnie domagają się ratyfikacji traktatu przez parlament! Nie chcą wierzyć „autorytetom", nie chcą polegać nawet na „najwyższem" słowie „honoru" — a większe znufanie posiadają do przedstawicielstwa narodu, niż do... kliki „pułkowników".

Ano, trudno — nie posiadają oni zagranicą zaufania! Zaufania tego nie pogłębiają plwociny „Dna oka", ani krawieckie oko, dostrzegające rozpięte portki posłów...

(—) **Zemsta p. Sławka.** Tow. J. Cynarski, zasłużony działacz P. P. S., legjonista z I Brygady, wybitny członek P. O. W. od dwunastu przeszło lat sprawował funkcje w służbie państwowej, ostatnio jako radca Min. Spr. Zagranicznych.

Nie mogło się to podobać rządom „silnej ręki", a tępego umysłu — wobec czego uchwalono... postanowiono...

I tow. J. Cynarski został przeniesiony w „stan spoczynku".

Ale te... przeniesienia w stan „spoczynku" nie dadzą... spoczynku tym panom!

(—) **Księdza usuwano, a policja strzela do tłumu?** We wsi Kaczanówka (woj. Tarnopolskie) władze kościelne postanowiły usunąć z probostwa wikarego, ks. Wróbla, który jakoby dostał pomięszania zmysłów. Ale ks. Wróbel nie chciał, podobno, wysłuchać rozkazów kurji biskupiej i odpowiedział wyklęciem najwyższych dostojników kościoła.

To się zdarza! Dziś większe figury od jakiegoś tam wikarego są niespełna rozumu — dlaczegożby tedy nie miał zwarjować taki ks. Wróbel?

Ale poco, u licha, przy usuwaniu z probostwa księdza policja strzela do zebranego tłumu, rani i zabija aż czterech ludzi?

A może jest to taka skuteczna metoda walki z... bezrobociem? Czyż każde takie czy inne posunięcia władz muszą być przypieczętowane trupami?

W sprawie tej społeczeństwo ma prawo żądać surowego dochodzenia, przeciwko zbyt dyktatorskim metodom kacyków prowincjonalnych!

(—) **„Urlopy" w kolejnictwie.** Według ostatnich doniesień prasowych dyrekcja warsztatów kolejowych w Łapach stosuje dość oryginalne sposoby na załatwienie... urlopów. Wobec redukcji dni pracy, warsztaty te pracują na 4 dni w tygodniu — pozostałe zaś 2 dni, w których pracownicy z powodu zastoju nie pracują, zalicza się do... urlopu...

To już naprawdę... szczyt polityki „kühnowej" (kinowej)...

(—) **Powstańcy i wojacy Wielkopolscy a Federacja.** — Ostatnie obrady Zjazdu Zw. Powst. i Wojaków Wielkopolskich, które odbyły się w Poznaniu dały w wyniku wotum nieufności dla ustępującego zarządu — w sprawie zaś przynależności do Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny — Zjazd wypowiedział się przeciwko przystąpieniu do Federacji.

Przybyły specjalnie na Zjazd, dr. gen. Roman Górecki, uważał za wskazane na wspomnianym Zjeździe... nie występować! Tak ich tam... kochają...

(—) **Nowy „szef" gabinetu premjera.** Wobec ustąpienia prof. Bartla, a tem samem odsunięcia się poł. Zaćwilichowskiego, który pełnił obowiązki szefa — stanowisko to zostało nowoobsadzone przez pułk. Schaetzla, który uprzednio był szefem II Oddziału M. Sp. Wojskowych.

Jeszcze jeden z... II Oddziału.

(—) **Kwiaty dla... prokuratora.** W Przemyślu toczyła się sprawa sądowa przeciwko majorowi Rylskiemu oskarżonemu o morderstwo żony.

W czasie rozpraw przemawiał prokurator Prohaska, którego mowa takie wywarła wrażenie, że z pośród publiczności zostały mu zaofiarowane kwiaty.

Prokurator, tłomacząc się, że nie wypada mu przyjąć tych kwiatów, wiązankę polecił odesłać do szpitala.

Rzadki to wypadek — kwiaty dla oskarżyciela z urzędu!

Prawdziwe, a jakże... śmieszne!

Starosta stanisławowski skazał prof Nowosielskiego na 14 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę, za to że podczas pochodu imieninowego 19 marca nie zdjął kapelusza (!). W motywach tego „wyroku" podane jest „prowokacyjne zachowanie się".

W Wilnie zaś komenda garnizonu zabroniła oficerom uczęszczać na nabożeństwa do Bazyliki Archikatedralnej, a to dlatego, że na jednej z uroczystości przedstawiciel władzy wojskowej zażądał, aby oddano mu honory, równorzędne z przedstawicielem władzy państwowej, czemu władza kościelna odmówiła ze względu na to, że żądanie to jest sprzeczne z ustalonym między władzą kościelną a władzami cywilnemi ceremonjałem i mogłoby wywołać obrazę reprezentanta władzy państwowej.

Miłe stosuneczki!

Jest to prawdziwe, byłoby nawet śmieszne, — gdyby jednocześnie nie było, nawet tak smutne!

KRONIKA ROBOTNICZA

Akademja ku czci bohatera, St. Okrzeji.

30 marca r. b., jako w dwudziestopięcioletnią rocznicę czynu St. Okrzeji, w sali teatru kolejowego odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana staraniem Org. Mł. T.U.R. — koło Stradom im. Bol. Limanowskiego.

Słowo wstępne o życiu i czynie, St. Okrzeji wygłosił tow. Kosiński. W części koncertowej deklamowały ttow.: Bąkówna i Iwańczakówna oraz wykonane zostały przez zespół Sekcji Dramatycznej Młodzieży T. U. R. koła Stradom „Prolog" Majakowskiego i wyjątek z dramatu K. Przerwy-Tetmajera pt. „Rewolucja".

Całość sprawiła nader sympatyczne wrażenie, a oklaski wypełnionej widowni były tego rzeczowym dowodem.

Stradomskie Koło Młodzieży Turowej zyskało dużą zasługę za zorganizowanie tak poważnej Akademji.

Konferencja pierwszomajowa.

W niedzielę ubiegłą w lokalu klubu P. P. S. odbyła się Okręgowa konferencja Delegatów i komitetów Dzielnic, Związków Zawodowych, Stow. b. Więźni polit., kolejowy, Wydz. Kobiet oraz Org. TUR-a zwołana przez O.K.R. celem omówienia organizacji Święta 1-go Maja.

Uchwalono jaknajbardziej uroczysty obchód Dnia Święta pracy, wyznaczono wiece i zgromadzenia na prowincji oraz wezwano wszystkie organizacje do jaknajliczniejszego udziału w pochodzie 1 Maja.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandar" konferencja została zamknięta.

Bezrobocie wzrasta!

14.203 bezrobotnych zarejestrowano już w P.U.P.P. w Częstochowie.

Ogólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w miejscowym P.U.P.P., wynosiła w końcu ub. tygodnia 14.303 osób, z czego na Częstochowę przypada 8.744 (poprzednio 8.286), reszta zaś na powiat.

W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zwiększyła się o 345 osób.

14.203 bezrobotnych jest najwyższą zanotowaną dotychczas cyfrą przez Państw. Urząd Pośr. Pracy w Częstochowie.

Sytuacja na rynku pracy u nas jest więc opłakana i to tem groźniejsza, że bezrobocie nie zmniejsza się z wiosną.

Ważna konferencja w Rakowie.

W sobotę, dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Echa Robotniczego" w Rakowie, odbyła się w obecności 45 delegatów P. P. S. Związku Metalowego i Organizacji Młodzieży T.U.R., konferencja poświęcona sytuacji politycznej i świętu 1-go maja.

Sprawy powyższe referował tow. **Ignacy Lewiak.**

W niedzielę, 13 kwietnia — w podwórzu klubu P.P.S. (Kościuszki 62) o godz. 10 rano

WIELKI WIEC POSELSKI

Towarzysze Robotnicy! Pracownicy Umysłowi! Kobiety pracujące! Stawcie się wszyscy!

W dyskusji nad referatem zabierali głos tow. tow. Janas, Leszczyński, Gębicki, Michalik, Bernard i Obraniak.

Postanowiono przystąpić do organizowania święta majowego, którego celem jest odparcie idących zamachów na klasę robotniczą przez „pomajowy" system rządzenia.

Cóż to za redukcje?

Pan Komisarz Kasy Chorych wymawiając pracę naszym towarzyszom podkreślał, że powodem tego nie jest zemsta polityczna tylko redukcja. Ciężkie czasy, mówiono nam, więc trzeba zmniejszyć personel!

Jak ta blaga wygląda w rzeczywistości?

Przed redukcją było zatrudnionych w Kasie (miasto i powiat) **407** osób (lekarze, sanitarjusze, akuszerki, aptekarze, urzędnicy, służba niższa), a po redukcji **428**.

Zamiast ubywać, przybywa więc pracowników. Redukcja komisarska wygląda tak: Jednemi drzwiami wychodzą zredukowani, starzy pracownicy ubezpieczeniowi, socjaliści, a drugiemi wchodzą wierne sługi B.B.—niedołęgi.

Fakt ten oddajemy pod sąd opinji publicznej, gdyż jeszcze wielu naiwnych wierzyło panu komisarzowi.

Stoisko T. U. R. na Wystawie Ruchomej.

W nowym gmachu poczty przy ul. Śląskiej w niedzielę ubiegłą otwarta została Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

Wystawa nosi na sobie piętno roboty „na kolanie", co z całą bezstronnością stwierdzić należy.

Do kilku, kilkudziesięciu czy kilkuset skrzynek z próbkami towarów doangażowano nieco firm i instytucji, zgromadzono wielką ilość bojowych rekwizytów, wystawionych przez organizacje wojskowe i zrobiono... wystawę!

Czy jest ciekawa? Idźcie i przekonajcie się... Czy wyda owoce, jakie przeciętna wystawa wydać powinna — wątpimy!

Pośród wystawców rzuca się w oczy piękny kiosk Zw. Stow. Spółdzielczych i Stow. „Jedność" oraz kilku firm budowlanych i meblowych.

W wystawie poraz pierwszy wzięło oficjalny udział T. U. R., którego piękne stoisko z wykresami i zdjęciami budzi żywe zainteresowanie.

Stoisko T. U. R-a ze względu na swój debiut polecamy uwadze zwiedzających wystawę towarzyszy.

Dzieje dowcipu primaaprilisowego.

Warszawski „Nowy Przegląd" w Nr. z 1 kwietnia zamieścił wiadomość, że w Łodzi powstaje olbrzymia fabryka perkalików. Na założenie tej fabryki miał pożyczyć amerykański śpiewak Jolson aż 30 miljonów dolarów... Na posiedzenie zarządu nowej fabryki przybył doradca amerykański p. Devey w tużurku — — perkalikowym!

Mimo, że „wiadomość" tę zgóry można było poznać jako żart primaaprilisowy, to gazety rządowe dały się nabrać i zaczęły pisać o zwycięstwie rządu...

I na pałki jest rada...

Dochodzą nas wiadomości, że na poufnych naradach stronnictw rządowych w sprawie zapowiedzianych wyborów postanowiono nie dopuścić do wieców lewicy i rozbijać je.

W tych warunkach musimy stworzyć **samoobronę robotniczą!**

Jak oberwali płatni rozbijacze i pałkarze, nasłani na nasze wiece w Jaworznie, Łowiczu i Krakowie, tak samo oberwą i w naszym okręgu! Ostrożnie więc z ogniem!

TEATR „ODEON"

Program od środy 9-go do soboty 12 kwietnia r. b.

Najpiękniejsza z europejskich gwiazd filmowych **Ani Ondra** w swej najnowszej przebojowej kreacji — jako

Księżniczka jazzbandu

10 akt. wielce sensac. przygód prowincjonalnej pięknośei w Paryżu.

W rolach głównych: — Najsłynniejsza gwiazda filmowa doby obecnej **Ani Ondra** oraz **Andre Roanne, Hans Mierendorf, s. Arno** i in.

Nad progr. **Samowystarczalność gospodarcza w Polsce**

Ceny miejsc: Krzesła parter. po zł. 1.20 i zł. 1.50 Loże zł. 2 i 2.50.

KINO „CASINO"

ulica Kościuszki Nr. 18.

Od piątku 11-go kwietnia r. b. i dni następnych.

Najswpanialsze i Najpotężniejsze Arcydzieło sezonu!

KATARZYNA I

Wzruszający dramat, odsłaniający miłostki i niezwykłe przygody markietanki, która została carową.

Miłość zmysłową pięknej „kobiety" w tym filmie wykonuje **LILI DAGOWER.**

Bogata wystawa! Nadzwyczajna treść!

Ceny miejsc: Krzesło od 1 zł. Balkon 1 zł. 20 gr.

Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy

ul. Strażacka 19

mają na sprzedaż około 13 metrów młodej, zielonej wikliny.

Reflektujący mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych.

Częstochowa, dnia 2 kwietnia 1930 r.

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych

Oddział w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 62.

Niniejszem zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 27 kwietnia r. b. o godzinie 10-ej w pierwszem terminie a o godz. 10 i pół w drugim bez względu na ilość obecnych odbędzie się ZEBRANIE CZŁONKÓW z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Sprawy Organizacyjne. 3) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw przybycie Wasze jest konieczne i obowiązkowe. Wejście za okazaniem legitymacji.

ZARZĄD.

Ustawa o przemyśle węglowym w Anglji.

Parlament angielski uchwalił ostatecznie ustawę o przemyśle węglowym, która postanawia:

1. reglamentację (ustanowienie ilości) produkcji i cen węgla.

2. rozszerzenie praw, jakie posiada Ministerstwo Pracy i które go upoważniają do podyktowania warunków i cen pracy przedsiębiorstwom węglowym.

3. redukcję pracy z godzin na 7 i pół.

4. utworzenie komitetów w przemyśle węglowym dla ułatwienia łagodzenia sporów.

Sz. Prenumeratorów! t. t. Kolporterów prosimy o uregulowanie należności

Administracja.

Dzielnica PPS. Rędziny-Rudniki.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia 1930 roku odbyła się konferencja dzielnicowa dla członków P. P. S. i sympatyków w lokalu własnym w Rędzinach przy udziale 120 osób.

Referat polityczny omówili tow.tow. Dąbrowski i Jamroz, zaś referat o sytuacji gospodarczej omówił tow. N. Kiermas. Referenci podkreślali w jaką fazę dyktatury obecnie wchodzimy, przedstawiając straszny stan kryzysu gospodarczego, nędzę i bezrobocie w mieście i na wsi, jednocześnie nawołując, ażeby klasa pracująca była czujną wobec zamachów ze strony dyktatury na demokrację, konstytucję i ustawodawstwo.

Zgromadzeni w rezolucji potępili stanowczo dzisiejszy system rządzenia.

Konferencję zamknięto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Baczność Turowcy!

W niedzielę, dnia 13 kwietnia w sali „Jedność" ul. 1 Maja 6 odbędzie się Walne Zebranie członków Org. Mł. T.U.R. wraz z Kołem im. Limanowskiego o godz. 3 p.p. Stawcie się licznie, sprawy ważne, Zawiadomienia imienne rozsyłane nie będą.

Sekretarz Z. Kaczyk. Przewodniczący I. Lewiak

Wydział Kobiet P.P.S.

Zawiadamia Towarzyszki i Towarzyszy, że w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy urządza tradycyjne jajko wielkanocne.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Wydz. Kobiet — Kościuszki 62 — od 6 do 8 wiecz.

Mecz „Skry".

W niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b. o godzinie 2.45 na miejskim boisku na Zawodziu odbędą się pierwsze w tym sezonie rozgrywki o mistrzostwo kl. „A" drużyn K. S. „Warta" (Zawiercie) — R. K. S. „Skra" (Częstochowa).

Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród szerszych sfer sportowych.

Baczność! Towarzysze Robotnicy! Pracownicy Umysłowi!

W niedzielę, dnia 13 bm. w podwórzu klubu P. P. S. (Kościuszki 62) o g. 10 rano odbędzie się Wielki Wiec Poselski na którym omówione zostaną zagadnienia chwili jak: Kryzys gospodarczy i bezrobocie, Walka o Demokrację i Socjalizm, Likwidacja dyktatury, Walka o Prawa Sejmu i Ludu oraz Żądania pierwszomajowe."

Towarzysze Robotnicy! Pracownicy Umysłowi! Kobiety pracujące! W niedzielę wszyscy idziemy na Wiec!

Konferencja agitacyjna

Przypominamy, że w czwartek 10 kwietnia o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu P.P.S. odbędzie się konferencja wszystkich mówców i prelegentów. Obecność wszystkich członków kom. propag. agitacyjnej obowiązkowa.

Zmniejszenie się śmiertelności w Polsce.

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych sporządził zestawienia, ilustrujące liczbę zgonów pośród ludności w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Z obliczeń tych wynika, że dzięki polepszenia się stanu sanitarnego w Polsce, śmiertelność maleje. W pierwszych latach niepodległości notowano rocznie do 25 ciu zgonów na 1.000 mieszkańców, obecnie śmiertelność wynosi tylko 16, czyli zmniejszyła się o 9 procent.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW JAKUBCZAK.**

Druk „SZTUKA" Częstochowa II Aleja Nr. 23.

Wydawca: **O. K. R. P. P. S.** w Częstochowie